

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania A. T. i J. T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
z udziałem K. P.
o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 kwietnia 2024 r.,
skargi kasacyjnej K. P. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 31 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 2199/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącej na rzecz organu rentowego kwotę 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 31 marca 2022 r., oddalił apelację K. P. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 października 2021 r., mocą którego oddalono odwołanie T. S.C. A. i J. T., z udziałem ubezpieczonej K. P., od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2019 r., stwierdzającej, że K. P. podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu od dnia 15 listopada 2018 r. z tytułu

zatrudnienia w Spółce T. w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu z podstawą wymiaru składek w wysokości 2.100 zł.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła w całości ubezpieczona. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołała się na nieważność postępowania, to jest przez naruszenie przepisów postępowania i pozbawienie ubezpieczonej możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w drugiej instancji, bez względu na to, czy działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla wyniku sprawy (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Zdaniem autora skargi kasacyjnej, skoro przedmiot decyzji dotyczył podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (organ rentowy kwestionował przyjętą podstawę 3.500 zł), to decyzja pozwanego nie dotyczyła pozorności stosunku pracy K. P.. Tym samym ubezpieczona nie podnosiła kwestii pozorności zatrudnienia, gdyż zakres postępowania tego nie dotyczył. Niemniej Sąd odwoławczy uznał, że umowa o pracę jest pozorna, a więc wyszedł poza granice skargi. W ten sposób Sąd odwoławczy dopuścił się oczywistego przekroczenia art. 321 k.p.c.

Po wtóre, skarga kasacyjna jest również oczywiście uzasadniona, gdyż Sąd odwoławczy arbitralnie uznał, że skoro K. P. była w zagrożonej ciąży, to zawarcie umowy o pracę miało na celu uzyskanie jedynie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Trzeba przy tym podkreślić, że powyższe ustalenie nie zostało poprzedzone dowodem z opinii biegłego z zakresu ginekologii, a kilkakrotne wizyty lekarskie ubezpieczonej, w tym hospitalizacja nie znoszą obowiązku powołania stosownego biegłego na tego rodzaju okoliczność. Z tego względu dopuszczalne jest podniesienie zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c., gdy sąd w zaskarżonym wyroku samodzielnie wypowiedział się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego. Nadto zarzucenie, że wynagrodzenie ubezpieczonej nie było godziwe, pomija zakres jej obowiązków. Koncentracja wyłączenie na braku wykształcenia kierunkowego nie uwzględnia specyfiki pracy referenta księgowego, czyli osoby wspomagającej głównego księgowego. Jak słusznie ustalono K. P. miała zajmować się między innymi: odbieraniem telefonów od klientów, łączeniem rozmów, umawianiem spotkań i prowadzeniem ich kalendarza, odbieraniem dokumentów od klientów oraz

przygotowywaniem ich do wprowadzania, drukowaniem, kopiowaniem, faksowaniem i kompletowaniem dokumentów, ich archiwizacją oraz przygotowywaniem dokumentów do przekazania klientom.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego jej przyjęcia do rozpoznania i orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania. Po pierwsze, w sprawie nie wystąpiła nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), bowiem Sąd Apelacyjny w toku procedowania i wyrokowania nie dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia procesowego, które doprowadziłoby do pozbawienia skarżącej możliwości działania w postępowaniu odwoławczym lub jego istotnej części. Przede wszystkim w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot sporu wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli sądu zarówno pod względem jej formalnej poprawności, jak i merytorycznej zasadności (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601; z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). Sąd nie może więc rozstrzygać o czymś, o czym organ rentowy nie decydował (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518). Z treści decyzji organu rentowego wynika, że skarżąca podlegała ubezpieczeniu społecznemu z niższą – niż zadeklarowana – podstawą wymiaru składek z tytułu umowy o pracę. Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie, a Sąd odwoławczy oddalił apelację ubezpieczonej. Nie ma przeto podstaw do konstatacji, że Sąd odwoławczy orzekł wbrew art. 321 k.p.c. Inna rzecz, czy podana ku temu argumentacja prawna pozwalała skarżącej na obronę swych praw w postępowaniu sądowym. Odpowiedź na tak postawione pytanie jest pozytywna, a za tym przemawia argumentacja zawarta w apelacji. Wówczas skarżąca wskazywała na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., a więc negowała zakres swobodnej oceny dowodów, w tym także w płaszczyźnie ustalenia wysokości wynagrodzenia (jej zdaniem

odpowiadało ono rodzajowi wykonywanej pracy i nie odbiegało w sposób znaczny od innych wynagrodzeń w danym zakładzie pracy). Ma rację autor skargi kasacyjnej, że pozwany nie przyjął założenia o pozorności zatrudnienia. Z tego względu tego rodzaju samoistna argumentacja (taką *de facto* przyjął Sąd Okręgowy) nie może decydować o wyniku sprawy i nie zadecydowało w analizowanym sporze. Sąd Apelacyjny poszerzył argumentację prawną i wprowadził do swej argumentacji pogląd o naruszeniu zasad współżycia społecznego w odniesieniu do podstawy wymiaru składek, jaka została ustalona wobec ubezpieczonej. Jeżeli nawet tego rodzaju argumentacja została przyjęta przesłankowo („nawet gdyby umowa o pracę była ważna”), to trzeba skwitować, że zaskarżony wyrok – mimo częściowo zbytecznych rozważań – odpowiada prawu. O tym rozstrzyga kompleksowa ocena ujawnionych w toku sprawy przesłanek dotyczących: rodzinnego powiązania stron, jednoczesnego prowadzenia przez ubezpieczoną pozarolniczej działalności z preferencyjną stawką ubezpieczenia społecznego, moment zawarcia umowy o pracę, zwłaszcza przeprowadzenia badań wstępnych oraz posiadane kwalifikacje i doświadczenie zawodowe (ubezpieczona z zawodu jest fryzjerką) w zakresie prac związanych z szeroko rozumianą obsługą księgową, czy też w końcu brak zastępstwa ubezpieczonej w okresie jej nieobecności w pracy. Podane okoliczności, o ile zwykle służą negacji istnienia stosunku pracy, o tyle w konkretnych okolicznościach mogą być także wykorzystane (i w sprawie zostały) na rzecz akceptacji wysokości ustalonej przez organ rentowy podstawy wymiaru składek z tytułu zawartej przez strony umowy o pracę. Sumując, rozważania Sądu Apelacyjnego powinny być kompleksowo oceniane, a nie li tylko punktowo, to znaczy z perspektywy jednej frazy, która z założenia koresponduje z przyjętą w skardze kasacyjnej metodologią budowy przesłanek uzasadniających przyjęcie jej do rozpoznania.

Po wtóre, skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Za takim rozwiązaniem nie przemawia koncepcja odwołująca się do treści art. 278 k.p.c. Nie rzecz w tym czy sąd powinien dopuścić dowód z wiadomości specjalnych (czy stan zdrowia odwołującej się w ciąży pozwalał na wykonywanie pracy), bo tego rodzaju przesłanka nie stanowiła osi procedowania w sprawie. Owszem tego rodzaju argument (częste wizyty u lekarza, hospitalizacja) pojawia się w sprawie, lecz nie

jest to podstawowy argument przesądzający o braku uwzględnienia apelacji ubezpieczonej. W każdym razie trzeba pamiętać, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Z kolei warstwa argumentacyjna wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w odniesieniu do art. 78 k.p. sprowadza się do zakwestionowania przyjętych w sprawie ustaleń, a te pozostają poza obszarem zainteresowania Sądu Najwyższego. Z tego względu spór o zakres czynności ubezpieczonej czy jej kwalifikację – w taki sposób jak przedstawia się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania - nie uzasadnia zawartych tam wniosków. W końcu rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie może być postrzegane jako judykat uniemożliwiający (zakazujący) ciężarnej kobiecie podjęcie pracy zarobkowej. Wbrew przeciwnie, jego puenta aprobuje podjęcie aktywności zawodowej (dublowanej z działalnością gospodarczą jednocześnie) przez kobietę ciężarną, lecz tego rodzaju działalność – jak każda inna – podlega ocenie przez pryzmat art. 58 § 3 k.c. (sankcja nieważności części czynności prawnej).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 i art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]

